

DROGA ŚWIATŁA (VIA LUCIS)

1. Droga światła jest nabożeństwem, które pozwala na głębsze przeżycie Okresu Wielkanocnego, stwarzając możliwość refleksji nad przekazanymi przez słowo Boże wydarzeniami, które miały miejsce po zmartwychwstaniu Chrystusa, a przez to na spotkanie z samym Panem żywym i obecnym pośród swojego ludu. Spotkania ze Zmartwychwstałym miały i wciąż mają moc rzucić światło na drogi, którymi wędrują na co dzień chrześcijanie.

2. Droga światła stwarza też możliwość pogłębiania typowo wielkanocnej pobożności, a w ten sposób skorzystania z łaski właściwej dla tego okresu liturgicznego.

3. W miarę możliwości warto to nabożeństwo odprawić wieczorem. W czasie modlitwy w kościele można przygasić światła, wykorzystać światło świec, w widocznym miejscu ustawiając paschał i figurę Zmartwychwstałego. W razie wyjścia na zewnątrz kościoła, można również wykorzystać świece, paschał zaś nieść na czele procesji. Świece wiernych dobrze jest zawsze zapalić od paschału.

4. Na rozpoczęcie można zaśpiewać którąś z pieśni wielkanocnych.

Prowadzący: W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Wszyscy: Amen.

Prowadzący: Łaska i pokój od Tego, który jest i który był, i który przychodzi, niech będą z wami.

Wszyscy: I z duchem twoim.

WSTĘP

Spotkania Zmartwychwstałego Jezusa ze swoimi uczniami i przyjaciółmi mają wyjątkowy charakter. Są pełne nadziei, radości i wiary, która rodziła się na nowo przy pustym grobie, w jerozolimskim Wieczerniku, nad Jeziorem Tyberiadzkim czy w drodze do Emaus.

Jezu, który jesteś Bogiem żywym, pozwól nam w świetle rozważanych teraz tajemnic doświadczać Twojej obecności pośród nas.

SPOTKANIE I

JEZUS POWSTAJE Z MARTWYCH

Prowadzący: Niebo i ziemia się cieszą. Alleluja!

Wszyscy: Ze zmartwychwstania Twojego, Chryste. Alleluja!

Z Ewangelii według świętego Mateusza: „Po upływie szabat, o świcie pierwszego dnia tygodnia przyszła Maria Magdalena i druga Maria obejrzeć grób. A oto nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi. Albowiem anioł Pański zstąpił z nieba, podszedł, odsunął kamień i usiadł na nim. Postać jego jaśniała jak błyskawica, a szaty jego były białe jak śnieg. Ze strachu przed nim zadrżeli strażnicy i stali się jakby umarli. Anioł zaś przemówił do niewiast: «Wy się nie bójcie! Gdyż wiem, że szukacie Jezusa Ukrzyżowanego. Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał, jak powiedział. Chodźcie, zobaczcie miejsce, gdzie leżał»” (Mt 28, 1-6).

Trzęsienie ziemi spowodowane przez zmartwychwstanie Pana trwa do dzisiaj. Spotkanie z prawdziwie Żyjącym wciąż potrafi wstrząsnąć. On bowiem chce, żebyśmy prawdziwie razem z Nim żyli, a to wymaga odrzucenia tego, co jest ciemnością i śmiercią, czyli grzechu. Nawrócenie bywa wstrząsem. Siła tego wstrząsu jednak nie niszczy, ale porządkuje.

Jezu, spraw, abyśmy nie bali się wstrząsania Twoją miłością.

SPOTKANIE II

APOSTOŁOWIE PRZYBYWAJĄ DO PUSTEGO GROBU

Prowadzący: Niebo i ziemia się cieszą. Alleluja!

Wszyscy: Ze zmartwychwstania Twojego, Chryste. Alleluja!

Z Ewangelii według świętego Jana: „Wyszedł Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli oni obydwaj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, które mówi, że On ma powstać z martwych” (J 20, 3-9).

Pusty grób – znak kipiący nadzieją. Tam, gdzie jeszcze niedawno panowały ciemność i chłód, rozbłysła gorące światło. To samo miejsce, które wydawało się kresem, staje się nowym początkiem. Oto paradoks grobu Jezusa, który już nie kojarzy się ze śmiercią, ale z życiem. Podobnie może być z każdym naszym grzechem, który jest zejściem do duchowego grobu. Mocą Chrystusowego zmartwychwstania nawet największy upadek może być miejscem powstania i nowego początku.

Jezu, pomagaj nam w ciemnościach upadków dostrzegać światło nadziei.

SPOTKANIE III

ZMARTWYCHWSTAŁY PAN OBJAWIA SIĘ MARII MAGDALENIE

Prowadzący: Niebo i ziemia się cieszą. Alleluja!

Wszyscy: Ze zmartwychwstania Twojego, Chryste. Alleluja!

Z Ewangelii według świętego Jana: „Maria Magdalena odwróciła się i ujrzała stojącego Jezusa, ale nie wiedziała, że to Jezus. Rzekł do niej Jezus: «Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz?». Ona zaś, sądząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego: «Panie, jeśli ty Go przeniosłeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go zabiorę». Jezus rzekł do niej: «Mario!». A ona, obróciwszy się, powiedziała do Niego po hebrajsku: «Rabbuni», to znaczy: Nauczycielu! Rzekł do niej Jezus: «Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze

bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego»” (J 20, 14-17).

Doświadczenie grobu było potrzebne, ale zgodnie z zapowiedzią, tylko chwilowe. Zmartwychwstał, jak zapowiedział – po trzech dniach. Nie ma sensu szukać Go tam, gdzie miał być tylko przez chwilę. Kręcić się wokół grobu, to znaczy rozpamiętywać porażki, rozdrapywać stare rany, rozpaczać nad swoją słabością. Jezus daje się poznać przy grobie, ale nie chce przy nim pozostać. Pragnie iść dalej, do swoich braci i do Ojca.

Jezu, nie pozwalaj nam skupiać się na własnych porażkach i niepowodzeniach.

SPOTKANIE IV

ZMARTWYCHWSTAŁY PAN OBJAWIA SIĘ UCZNIOM NA DRODZE DO EMAUS

Prowadzący: Niebo i ziemia się cieszą. Alleluja!

Wszyscy: Ze zmartwychwstania Twojego, Chryste. Alleluja!

Z Ewangelii według świętego Łukasza: «Dwaj z uczniów byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy. Rozmawiali oni z sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali z sobą, sam Jezus przybliżył się i szedł z nimi. Lecz oczy ich były niejako na uwięzi, tak że Go nie poznali. On zaś ich zapytał: «Cóż to za rozmowy prowadzicie z sobą w drodze?» Zatrzymali się smutni. A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: «Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało». Zapytał ich: «Cóż takiego?» Odpowiedzieli Mu: «To, co się stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela»” (Łk 24, 13-21).

Zawiedzione nadzieje, niespełnione oczekiwania i prośby – tak można by nieraz scharakteryzować naszą relację z Bogiem. Może jest tak dlatego, że czasami szukamy Boga na miarę naszych marzeń i oczekiwań, zamiast Boga żywego i prawdziwego, który chce być obecny w naszym życiu bardziej, lepiej i mocniej, niż moglibyśmy to sobie sami wymyślić.

Jezu, ucz nas szukania woli Boga, a nie potwierdzania przez Niego naszych własnych planów i oczekiwań.

SPOTKANIE V

UCZNIOWIE ROZPOZNAJĄ JEZUSA PRZY ŁAMANIU CHLEBA

Prowadzący: Niebo i ziemia się cieszą. Alleluja!

Wszyscy: Ze zmartwychwstania Twojego, Chryste. Alleluja!

Z Ewangelii według świętego Łukasza: „Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a Jezus okazywał, jakoby miał iść dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc: «Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił». Wszedł więc, aby zostać z nimi. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy otworzyły się im oczy i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. I mówili nawzajem do siebie: «Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?»” (Łk 24, 28-32).

To prawda, że Bóg obecny jest wszędzie i Jego majestat odbija się także w pięknie przyrody, która jest Jego stworzeniem. Przebywając na łonie natury, można powiedzieć: «Tu jest Bóg». Jednak wskazując na konsekrowaną hostię, trzeba powiedzieć więcej: «To jest Bóg». Nie można być bliżej Boga na ziemi niż w czasie Eucharystii, kiedy łamany jest chleb, który staje się Ciałem Chrystusa. Eucharystia jest źródłem i szczytem wszelkiej modlitwy.

Jezu, dawaj nam zawsze tego Chleba, którym jesteś Ty sam.

SPOTKANIE VI

ZMARTWYCHWSTAŁY PAN OBJAWIA SIĘ WSPÓLNOCIE UCZNIÓW

Prowadzący: Niebo i ziemia się cieszą. Alleluja!

Wszyscy: Ze zmartwychwstania Twojego, Chryste. Alleluja!

Z Ewangelii według świętego Łukasza: „Jezus stanął pośród uczniów i rzekł do nich: «Pokój wam!» Zatrwożonym i wylękłym zdawało się, że widzą ducha. Lecz On rzekł do nich: «Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie Mnie i przekonajcie się: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam». Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi. Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: «Macie tu coś do jedzenia?» Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. Wziął i jadł wobec nich” (Łk 24, 36-43).

Czy to na pewno On? Jest dowód – poranione ręce i nogi. Można ich dotknąć i przekonać się. Świat nie wierzy samym słowom. Uczniowie Jezusa, którzy posłani są, żeby głosić Dobrą Nowinę o Nim, muszą być gotowi na to, żeby pokazać rany. W świecie, który cierpi na nadmiar słów, tylko miłość do bólu konkretna, czyli taka, przy której odnosi się rany, ma siłę przekonywania.

Jezu, uzdalniaj nas do przemawiania ranami odniesionymi z powodu miłości.

SPOTKANIE VII

JEZUS PRZEKAZUJE KOŚCIOŁOWI DAR POKOJU I POJEDNANIA

Prowadzący: Niebo i ziemia się cieszą. Alleluja!

Wszyscy: Ze zmartwychwstania Twojego, Chryste. Alleluja!

Z Ewangelii według świętego Jana: „Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: «Pokój wam!» A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrzawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: «Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam». Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszczicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane»” (J 20, 19-23).

Grzech nie zamyka człowiekowi drzwi do Bożego Serca. Chodzi tylko o to, żeby zapukać do właściwych drzwi. Jeśli nie mogę wejść przez wrota Eucharystii, Miłosierny Bóg czeka na mnie w sakramencie pokuty i pojednania. Każdy konfesjonał jest bramą do Bożego Serca. Dzięki posłudze Kościoła, w osobie kapłana Bóg otwiera nam drzwi do nieba. Tylko my sami przez zatwardziałość i brak ufności w Boże miłosierdzie możemy je zamknąć.

Jezu, obdarzaj nas swoim pokojem w sakramencie pokuty i pojednania.

SPOTKANIE VIII

ZMARTWYCHWSTAŁY PAN UMACNIA WIARĘ TOMASZA

Prowadzący: Niebo i ziemia się cieszą. Alleluja!

Wszyscy: Ze zmartwychwstania Twojego, Chryste. Alleluja!

Z Ewangelii według świętego Jana: „Po ośmiu dniach, kiedy uczniowie byli znowu wewnątrz domu i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł mimo drzwi zamkniętych, stanął pośrodku i rzekł: «Pokój wam!» Następnie rzekł do Tomasza: «Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włóż ją do mego boku, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym!» Tomasz Mu odpowiedział: «Pan mój i Bóg mój!» Powiedział mu Jezus: «Uwierzyłeś dlatego, ponieważ Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli»” (J 20, 26-29).

Tomasz był niedowiarkiem, który jednak nie popełnił błędu polegającego na rezygnacji z poszukiwań. Chciał zobaczyć z bliska, przekonać się, dotknąć. Pozostał też we wspólnocie uczniów. Wątpliwości nie muszą oznaczać braku wiary, choć bywają ciężką jej próbą. Do utraty więzi z Bogiem prowadzą natomiast dezercja ze wspólnoty i zaprzestanie osobistych poszukiwań.

Jezu, pobudzaj nas do odkrywania Twojej obecności we wspólnocie Kościoła.

SPOTKANIE IX

JEZUS SPOTYKA UCZNIÓW NAD BRZEGIEM JEZIORA TYBERIADZKIEGO

Prowadzący: Niebo i ziemia się cieszą. Alleluja!

Wszyscy: Ze zmartwychwstania Twojego, Chryste. Alleluja!

Z Ewangelii według świętego Jana: „Gdy ranek zaświtał, Jezus stanął na brzegu. Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus. A Jezus rzekł do nich: «Dzieci, czy macie co na posiłek?» Odpowiedzieli Mu: «Nie». On rzekł do nich: «Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie». Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć. Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: «To jest Pan!» Szymon Piotr usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział na siebie wierzchnią szatę – był bowiem prawie nagi – i rzucił się w morze. Reszta uczniów dobiła łodzią, ciągnąc za sobą sieć z rybami. Od brzegu bowiem nie było daleko – tylko około dwustu łokci. A kiedy zeszli na ląd, ujrzeli żarzące się na ziemi węgle, a na nich ułożoną rybę oraz chleb” (J 21, 4-9).

Spotkanie przy posiłku – takie zwyczajne, proste, co nie znaczy, że banalne. Zmartwychwstały Pan chce być z nami nie tylko przy okazji wielkich uroczystości, głębokich modlitw czy sakramentów. On pragnie, abyśmy zapraszali Go także do zwykłej codzienności.

Jezu, dawaj nam się rozpoznawać również w tym, co zwyczajne i codzienne.

SPOTKANIE X

JEZUS PRZEBACZA PIOTROWI I POWIERZA MU SWOJĄ OW CZARNIĘ

Prowadzący: Niebo i ziemia się cieszą. Alleluja!

Wszyscy: Ze zmartwychwstania Twojego, Chryste. Alleluja!

Z Ewangelii według świętego Jana: „Jezus rzekł do Szymona Piotra: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?» Odpowiedział Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «Paś baranki moje!» I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?» Odparł Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «Paś owce moje!». Powiedział mu po raz trzeci: «Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie?» Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: «Czy kochasz Mnie?» I rzekł do Niego: «Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego Jezus: «Paś owce moje!»” (J 21,15-17).

Na czym polegał upadek Piotra? Nie tylko na zdradzie, ale najpierw na pełnej pychy wierze we własne siły. Trzykrotnie pytany nad jeziorem o miłość, Piotr zrozumiał, że siła skuteczności jego misji nie pochodzi tylko z niego, z jego umiejętności i dobrych chęci. Zdolność do wypełnienia Bożego powołania pochodzi z Jego wybrania, a dopiero potem z pełnej pokornej miłości odpowiedzi posłanego.

Jezu, chroń nas przed pełnymi pychy przekonaniem o własnej wielkości.

SPOTKANIE XI

JEZUS POSYŁA UCZNIÓW

Prowadzący: Niebo i ziemia się cieszą. Alleluja!

Wszyscy: Ze zmartwychwstania Twojego, Chryste. Alleluja!

Z Ewangelii według świętego Mateusza: „Jedenastu uczniów udało się do Galilei na górę, tam gdzie Jezus im polecił. A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: «Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata»” (Mt 28, 16-20).

Nie można Boga zatrzymać tylko dla siebie. To nieprawda, że relacja z Nim jest tylko i wyłącznie moją prywatną sprawą. Wiara skrywana głęboko w sercu słabnie, natomiast dzielona z innymi – staje się mocniejsza. Nie chodzi jednak o pełne poczucia wyższości pouczanie innych ani o agresywne miażdżenie prawdą. To Bóg jest Władcą nieba i ziemi, a nie posłany przez Niego uczeń. Świat potrzebuje pokornego świadectwa tych, którzy sami żyją tym, co głoszą.

Jezu, posyłaj nas tam, gdzie Ty sam chcesz.

SPOTKANIE XII

JEZUS WSTĘPUJE DO NIEBA

Prowadzący: Niebo i ziemia się cieszą. Alleluja!

Wszyscy: Ze zmartwychwstania Twojego, Chryste. Alleluja!

Z Dziejów Apostolskich: „Jezus uniósł się w obecności Apostołów w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. Kiedy uporczywie wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach. I rzekli: «Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba»” (Dz 1, 9-11).

Tęsknota za niebem nie może być nigdy wyobcowaniem ze świata. Zaangażowanie w sprawy tego świata nie może z kolei prowadzić do zapomnienia o niebie. Zawieszeni między wiecznością a doczesnością, wpatrujemy się w niebo, jednocześnie twardo stąpając po ziemi.

Jezu, nie pozwól nam tracić tej trudnej do utrzymania równowagi.

SPOTKANIE XIII

UCZNIOWIE WRAZ Z MARYJĄ OCZEKUJĄ NA ZESŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO

Prowadzący: Niebo i ziemia się cieszą. Alleluja!

Wszyscy: Ze zmartwychwstania Twojego, Chryste. Alleluja!

Z Dziejów Apostolskich: „Apostołowie wrócili do Jerozolimy z góry, zwanej Oliwną, która leży blisko Jerozolimy, w odległości drogi szabatowej. Przybywszy tam, weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, Jakub i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Szymon Gorliwy, i Juda, brat Jakuba. Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, z Maryją, Matką Jezusa, i z braćmi Jego” (Dz 1, 12-14).

Po zmartwychwstaniu Jezusa obecność Maryi razem z Apostołami jest czymś oczywistym. Wynika bowiem ze słów wypowiedzianych przez Niego z krzyża do umiłowanego ucznia: «Oto Matka twoja». Maryjność ucznia Jezusa nie jest więc opcją do ewentualnego rozważenia, ale wolą Bożą. Zdrowa pobożność maryjna zawsze prowadzi do głębszego zjednoczenia z Bogiem i dodaje wierze wymiaru czułości, chroniąc ją przed skostnieniem. Być z Maryją to znaczy być blisko Boga.

Jezu, przyjmuj modlitwy, które zanosimy do Ciebie przez wstawiennictwo Twojej i naszej Matki.

SPOTKANIE XIV

JEZUS POSYŁA KOŚCIOŁOWI DUCHA ŚWIĘTEGO

Prowadzący: Niebo i ziemia się cieszą. Alleluja!

Wszyscy: Ze zmartwychwstania Twojego, Chryste. Alleluja!

Z Dziejów Apostolskich: „Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wichru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też jakby języki ognia, które się rozdzielały, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić” (Dz 2, 1-4).

Duch Święty uzdalnia do działania i wskazuje drogę. Bez Niego Kościół stałby się po prostu jedną z globalnych organizacji, która, owszem, czyni wiele dobra, ale nie jest zdolna, żeby poprowadzić człowieka w stronę nieba. Nie można skutecznie działać w Kościele, nie pytając Ducha Świętego o to, co i jak czynić.

Jezu, posyłaj nam swojego Ducha – szczególnie teraz, w czasie synodu – aby uczył nas coraz bardziej być Twoim Kościołem.

ZAKOŃCZENIE

Dziękujemy Ci, Panie Jezu, za tajemnice, które mogliśmy rozważać. Rozpal w nas na nowo wiarę, nadzieję i miłość, abysmy na co dzień szli drogą Światła, czyli za Tobą samym. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

5. Jeśli nabożeństwu przewodniczy kapłan lub diakon, wypada, aby udzielił uczestnikom błogosławieństwa. Na zakończenie śpiewa się pieśń wielkanocną.